

Facetów, którzy chętnie „wpadną na kawę”, nie brakuje.
Ale potrzebny jest ktoś na stałe!

Renata, Izabela i Dorota, czyli nie całkiem poważne przyjaciółki, które są w całkiem poważnym wieku, jadą do Krakowa, gdzie ma się odbyć tytułowa impreza – wieczór paniński. Organizuje go mieszkająca tam koleżanka, która właśnie odkryła, że życie zaczyna się po czterdziestce, bo tyle mniej więcej lat potrzebuje kobieta na odnalezienie normalnego i godnego siebie partnera. Pełną beztroskiej radości „dziewczynki” wsiadają do pociągu, nie podejrzewając, że podróż będzie brzemienna w skutki.

Już na miejscu okazuje się, że Renia zgubiła w podróży portfel wraz z dokumentami. Szczęśliwie, niedługo potem, znalazł go nieznajomy, który wracał do domu nocnym pociągami. Dostarczył zgubę znajomej Renaty, która twierdzi, że facet jest przystojny, a ponad to deklaruje chęć bliższego zapoznania się z Renią. Jej ładne zdjęcie w dowodzie ponoć go zauroczyło... Cała sprawa wydaje się podejrzana, ale ciekawość randki w ciemno przeważa szale. Co z tego wyniknie?

„Szkoda, że od trzynastego wieku facci się nie a nie nie rozwinęli. Nawet kontynenty zdążyły w tym czasie się lekko przesuwać, a oni wciąż tkwią w jednym miejscu...

Wyjątkowo oporna materia...”

Fragment książki "Wieczór paniński"

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.taniaksiążka.pl/wieczor-paniensi-pietrzyk-izabela-p-300160.html>

DOSTĘP 19.04.2015r.